

dr hab. Sylwia Słowińska, prof. UZ
Uniwersytet Zielonogórski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Pedagogiki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Seroki *Biograficzne uczenie się dorosłych dzieci alkoholików. Studium andragogiczne z zastosowaniem analizy wrażliwej na konteksty*

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. prof. UG Alicji Jurgiel-Aleksander
(promotor pomocniczy dr Radosław Breska)

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska to nowatorskie, wartościowe poznawczo empiryczne studium obecnego w terapii biograficznego uczenia się osób pochodzących z rodzin alkoholowych. Twórcze i nieoczywiste problemy badawcze podejmowane przez badaczy są fundamentalnym warunkiem rozwoju nauki, w mojej ocenie recenzowana praca poprzez nowatorski zamysł oraz jego realizację na wysokim poziomie znacząco wzmacnia dorobek andragogiki. Badacze uczenia się i edukacji dorosłych w ostatnich latach eksplorują różne przestrzenie życia i aktywności człowieka dorosłego wzbogacając wiedzę o tym, jak uczą się dorośli i pogłębiając rozumienie tych procesów. Pomysł, by na doświadczenie terapii osób z syndromem dda spojrzeć nie z perspektywy klinicznej, lecz z punktu widzenia andragogiki i rozpoznać to uczestnictwo jako proces oparty na mechanizmach uczenia się jest oryginalny, ciekawy i ważny.

Struktura i teoretyczne podstawy rozprawy

Struktura rozprawy jest logiczna i uporządkowana, zgodna z wymogami dotyczącymi konstrukcji naukowych studiów empirycznych. Składa się na nią wprowadzenie (s.5-9), rozdział opisujący teoretyczne ramy projektu badawczego, (rozd. I, s.10-69); rozdział dotyczący metodologii badań własnych (rozd. II, s. 70-98); trzy rozdziały zawierające prezentację wyników badań empirycznych (rozd. III, IV, V, s. 99-313), zakończenie (s. 314-326), bibliografia (s.327-334), streszczenie w języku polskim (s.335-343) i angielskim (s. 344-352) oraz aneks zawierający zaproszenie do udziału w badaniach (s. 353). Rozprawa stanowi spójną, kompletną, dobrze skomponowaną całość.

Teoretyczne podstawy badań, których wyniki zaprezentowano w recenzowanej rozprawie, opisane zostały w jej pierwszym rozdziale zatytułowanym *Zamiany w kulturze – zmiany w procesie uczenia się. Teoretyczne uzasadnienia uczestniczenia w terapii dorosłych jako kwestia andragogiczna*. Rozdział ten należy ocenić bardzo wysoko, jedyna drobna uwaga, którą chciałabym zgłosić, dotyczy tytułu. Przyznam, że jego druga część wydaje się nie do końca jasna i poprawna: Czy to teoretyczne uzasadnienia są kwestią andragogiczną, czy raczej uczestniczenie w terapii?

Sposób, w jaki Autor porusza się po refleksji naukowej, analizuje ją, interpretuje i selekcjonuje, by skonstruować ramę teoretyczną swojego projektu, świadczy o wysokim kompetencjach badawczych. Pan Paweł Seroka zbudował interdyscyplinarną ramę teoretyczną projektu, sięgając do licznych koncepcji naukowych, głównie z zakresu socjologii, filozofii, pedagogiki i jej subdyscypliny - andragogiki. Kluczowy element tego bardzo spójnego konstruktowi stanowi teoria późnej nowoczesności i związane z nią ujęcia zmian społeczno-kulturowych, takich jak postępująca indywidualizacja, biografizacja społeczeństwa, wzrost znaczenia refleksyjności oraz ekspansja kultury terapeutycznej. Autor opisuje te zjawiska jako ważne dla kondycji współczesnych ludzi, kreujące konteksty przeobrażeń w strategiach oraz mechanizmach budowania tożsamości przez jednostki. Pokazuje je w ich złożoności i niejednoznaczności, odwołując się do stanowisk widzących w nich zagrożenie, formy kontroli hegemonicznego systemu władzy, ale też i szansę na ulepszenie systemu społecznego. Co istotne z punktu widzenia andragogiki, te późnonowoczesne przemiany powodują także nieadekwatność tradycyjnie pojmowanej edukacji dorosłych oraz wzrost roli i potrzeby ciągłego, całożyciowego, biograficznego uczenia się. Z tej perspektywy, jak zakłada pan P. Seroka, także terapia, jako proces ukierunkowany na zmiany życia i reorganizowanie tożsamości jawi się doświadczeniem, w którym działają mechanizmy uczenia się. Z uczeniem się i edukacją dorosłych Autor wiąże kolejne ważne kategorie: podmiotowość i sprawstwo (w ujęciu temporalnym). Spośród opisanych przez A. Jurgiel-Aleksander trzech ujęć edukacji dorosłych wyróżnionych ze względu na ich założenia dotyczące podmiotowości, sprawstwa oraz struktury społecznej - adaptacyjnego, romantycznie naiwnego oraz kontekstualizującego - to właśnie ujęcie kontekstualizujące, traktujące podmiotowość i sprawstwo jednostki jako efekt napięcia pomiędzy tym co jednostkowe i społeczne, zostało wykorzystane w podbudowie teoretycznej projektu badawczego pana Seroki. Kolejne ważne jej elementy to koncepcja biograficznego uczenia się Petera Alheita; teoria konstruowania tożsamości politycznej Tomasza Szkudlarka oraz kategorie podmiotu, refleksyjności, pragnienia i ujarzmiania Judith Butler.

Teoretyczną część pracy oceniam jako wzorową: wywód jest klarowny, konsekwentny i logiczny, ugruntowany w studiach literatury i solidnej wiedzy z zakresu nauk społecznych, a zaprezentowana tu podbudowa teoretyczna badań jest mocna i spójna, dostarcza bogatego instrumentarium do analizy i interpretacji materiału empirycznego, rzeczywiście i konsekwentnie wykorzystywanego na tych etapach projektu.

Metodologiczne założenia badań

Metodologiczne założenia projektu badawczego zrealizowanego przez Doktoranta opisane zostały w rozdziale II rozprawy (s. 70-98). Koncepcję badań oceniam wysoko ze względu na oryginalny i istotny cel badawczy, spójność metodologiczną założeń oraz autorskie, twórcze, wnikliwe i wielopoziomowe podejście do analizy danych. Pan P. Seroka zaplanował złożone i ambitne przedsięwzięcie badawcze i

zrealizował je na wysokim poziomie. Opis metodologicznych założeń badań ujawnia jednak mniejszej lub większej wagi nieścisłości i uchybienia, które opiszę bardziej szczegółowo po kolei, aby dobrze wyjaśnić na czym polegają moje zastrzeżenia oraz zachęcić Doktoranta do wprowadzenia korekt i/lub uzupełnień przed publikacją książki.

Autor rozprawy wpisał swój projekt w interpretacyjny paradygmat badawczy i przyjął perspektywę badań biograficznych. W podrozdziale prezentującym kluczowe kategorie metodologiczne projektu: biografię, biograficzność i perspektywę badań biograficznych (2.2.) pojawia się niekonsekwencja, Doktorant bowiem przychylił się do stanowiska, że „nie istnieje coś takiego jak metoda biograficzna” (T. Urbaniak-Zajac, M. Malewski, A. Jurgiel) i deklaruje, że ten typ badań (badania biograficzne) traktuje jako perspektywę badań (perspektywa badań biograficznych), a nie jako jednorodną metodę (s.82), przy czym w kolejnych akapitach, odnosząc się do swojego projektu badawczego i przyjętych dla niego założeń, używa jednak także określenia „metoda biograficzna” („Założenia epistemologiczne przyjętej przeze mnie metody biograficznej...”s.83; „Z tak przyjętych założeń wynikają możliwości poznawcze i ograniczenia metody biograficznej.”, s. 84).

W rozdziale metodologicznym jeden z podrozdziałów odnosi się do kolejnej kluczowej kategorii w projekcie, mianowicie kategorii dorosłych dzieci alkoholików/ syndromu dda (2.3. *Biografie dorosłych dzieci alkoholików jako przedmiot zainteresowań badawczych*, s. 85-88). Oryginalność i nowość przeprowadzonego przez pana P. Serokę badania oraz prezentującej jego wyniki rozprawy wynika między innymi z tego, że odrzucił on kliniczne podejście do syndromu dda i traktuje go jako kategorię tożsamościową charakterystyczną dla społeczeństw późnej nowoczesności. Ta bardzo ważna część opisu metodologicznych założeń projektu badawczego pozostawia jednak niedosyt, nie zawiera bowiem charakterystyki syndromu dda, opisu cech dorosłych dzieci alkoholików, a jedynie zarys historii powstania tej kategorii oraz prób jej medykalizacji (zwracam uwagę, że w opisie kontekstu historycznego nie ma żadnego odnośnika do literatury, co jest zatem źródłem tej wiedzy?). Syndrom dda nie został wystarczająco teoretycznie opracowany w rozprawie i w konsekwencji odnosi się wrażenie, że nie leży on w obszarze zainteresowania badaczy społecznych, co nie jest prawdą. Wszak prowadzone są w tym obszarze badania, podejmowane głównie przez psychologów, ale też socjologów i pedagogów.

Częściowo wątpliwości budzi również sposób, w jaki skonstruowano próbę uczestników badań. Została ona dobrana celowo z zastosowaniem dwóch kluczowych kryteriów: 1) wychowanie w rodzinie z problemem alkoholowym oraz 2) przejście przez program terapii dla osób z syndromem dda. Pierwsze zastrzeżenie dotyczy włączenia do badań wywiadu z osobą, która spełniła tylko drugie kryterium(K_8), nie wychowywała się w rodzinie z problemem alkoholowym, tylko w rodzinie z inną dysfunkcją mającą na nią podobny wpływ, co choroba alkoholowa rodziców. Uwzględnienie tego wywiadu w analizach postrzegam jako nieuprawnione, niezgodne z założeniami projektu

zorientowanego na badanie biograficznego uczenia się dorostych dzieci alkoholików, wskazana osoba nie jest przecież dorosłym dzieckiem alkoholików. Drugie zastrzeżenie dotyczy kwestii zróżnicowania przypadków dobranych do badań: chodzi o homogeniczność wykształcenia uczestników i uczestniczek badań (wszystkie osoby mają wykształcenie wyższe), ponadto w badaniach wzięto udział trzech mężczyzn i wszyscy trzej są orientacji homoseksualnej. Heterogeniczność próby to podstawowy wymóg metodologiczny, a wskazane cechy (wykształcenie, płeć i orientacja seksualna) w badaniach nad biograficznym uczeniem się dorosłych dzieci alkoholików są istotnym czynnikiem, różnicującym biografie, doświadczenia i nadawane im znaczenia. Zróżnicowanie próby ma z reguły swoje konsekwencje w jej liczebności. Zasadą często stosowaną przez badaczy jakościowych jest dobieranie przypadków do momentu teoretycznego wysycenia, a zróżnicowanie przypadków wiąże się z tym, że wysycenie następuje dopiero przy większej ich liczbie. Autor nie odnosi się do tych kwestii w rozprawie, ale czy przypadkiem nie jest tak, że w jego badaniach wysycenie nastąpiło przy 14/13 wywiadach, ponieważ próba nie była wystarczająco zróżnicowana? Do kwestii słabego zróżnicowania próby powrócę w dalszej części recenzji, przy ocenie prezentacji wyników badań.

Niejasności dostrzegam również w opisie zastosowanej techniki badań i prowadzenia wywiadu. Na początku zaznaczę, że podział tych treści jest nie do końca prawidłowy, umieszczenie informacji na temat techniki badań i prowadzenia wywiadu w trzech różnych podrozdziałach (2.4.1. *Konstruowanie próby badanych*, 2.4.2. *Technika badań i rejestracja materiału badawczego oraz* 2.4.3.) *Metoda analizy danych* powoduje zagubienie czytelnika. Niezrozumiałe jest ulokowanie opisu przebiegu wywiadu w podrozdziale 2.4.3. *Metoda analizy danych*.

Odnosząc się do wskazanych wyżej niejasności: w podrozdziale 2.4.1. *Konstruowanie próby badanych* możemy przeczytać, że w sumie przeprowadzono 16 wywiadów otwartych, pogłębionych zanurzonych w doświadczeniach biograficznych (s.91), przy czym dwa pierwsze wywiady były klasycznymi wywiadami biograficznymi, w których punkt wyjścia stanowiło pytanie otwierające „Opowiedz mi swoją historię”, nie zostały one ostatecznie uwzględnione w analizach, a kolejne 14 wywiadów przeprowadzono inaczej. Po pierwsze, niejasne jest: czym wywiad „otwarty pogłębiony zanurzony w doświadczeniach biograficznych” różni się od wywiadu otwartego pogłębionego? Czy „zanurzenie” wywiadu otwartego pogłębionego w doświadczeniach biograficznych zmienia sposób prowadzenia wywiadu pogłębionego? Po drugie, jak Autor pojmuje „klasycznie rozumiany wywiad biograficzny”? Czy chodzi o (auto)biograficzny wywiad narracyjny wypracowany przez F. Schützego? I dlaczego dwa początkowe „klasycznie rozumiane wywiady biograficzne” zostały zaliczone do szesnastu „wywiadów otwartych pogłębionych zanurzonych w doświadczeniach biograficznych”? Po trzecie, dlaczego został zmieniony „sposób prowadzenia wywiadów” (zmieniona technika)? Ta modyfikacja nie została przez Doktoranta uargumentowana. Po czwarte, co to konkretnie znaczy, że

otwarty i pogłębiony wywiad zanurzony w doświadczeniach biograficznych był oparty na proceduralnych zaleceniach F. Schützego dla biograficznego wywiadu narracyjnego? Proszę o doprecyzowanie, jakie zalecenia Schützego zostały tu zastosowane. Chodzi mi o to, czy wywiady rzeczywiście były realizowane zgodnie z koncepcją tego badacza, czy tylko w jakimś stopniu były inspirowane jego dorobkiem? Dość powszechne wśród naukowców prowadzących badania biograficzne stało się bowiem powoływanie się na metodę Schützego, podczas gdy jej jasno określone zasady *de facto* nie są realizowane. Umieszczony w recenzowanej rozprawie opis tego, jak były przeprowadzane wywiady, skłania mnie do przypuszczenia, że w przypadku badań pana P. Seroki chyba także nieuprawnionym jest wiązanie ich z metodą Schützego. Trudno to rozstrzygnąć, gdyż opis jest dość lapidarny i bardzo ogólny.

Na zakończenie uwag do „rozdziału metodologicznego”: sugerowałabym rezygnację z określania uczestników i uczestniczek badań respondentami/respondentkami (s.93, s.94), które jest nieadekwatne w badaniach jakościowych, interpretatywnych, biograficznych. Nie do końca trafionym wydaje się tu też „badani/badana/badany”, ale zdaję sobie sprawę, że jest to kwestia dyskusyjna i w wielu projektach badań jakościowych badacze posługują się tym określeniem. Ciekawi mnie natomiast, dlaczego Doktorant nie stosuje określenia „narrator/narratorka” skoro realizuje badania biograficzne?

W sformułowanych powyżej wątpliwościach i zastrzeżeniach chodzi o klarowność prezentacji założeń oraz przejrzystość metodologiczną, uwagi nie mają na celu podważenia sposobu prowadzenia badań przez Doktoranta i jego kompetencji metodologicznych, doceniam samodzielność i twórcze podejście do praktyki badawczej, sprawność w konstruowaniu swojego warsztatu naukowego – metodologicznym majsterkowaniu, które w projekcie pana P. Seroki okazało się trafne i owocne poznawczo.

Ocena analizy i interpretacji wyników badań

Prezentacji rezultatów analizy danych i interpretacji wyników poświęcone zostały trzy rozdziały pracy III, IV i V (s.99-313). Jest to imponująca część rozprawy i ze względu na swoją objętość (214stron!), i na zawartość merytoryczną, bez wątpienia znacząco wzbogaca wiedzę andragogiczną ukazując różne aspekty i mechanizmy biograficznego uczenia się dorosłych dzieci alkoholików, które przeszły terapię dla osób z syndromem dda.

Pierwszy rozdział w części empirycznej (r.III) poświęcony został prezentacji wyników analizy ukierunkowanej na realizację celu badawczego zakładającego rekonstrukcję procesu biograficznego (mimowolnego) uczenia się obecnego w doświadczeniu wychowania w rodzinie z problemem alkoholowym osób, które podjęły terapię syndromu dda. Autor rekonstruuje w nim warunki socjalizacji wyłonione z biografii, które jak wskazuje, są odpowiedzialne za to, czego i jak uczestnicy badań mimowolnie uczyli się w procesie socjalizacji do rodziny z problemem alkoholowym, a co

kształtowało ich wzorce doświadczania świata i siebie (s.100). Opisuje treści, mechanizmy i konsekwencje mimowolnego uczenia się lokując je w sferach wyznaczonych przez role społeczne, rekonstruuje znaczenia nadawane kryzysowi, który skłonił ich/je do podjęcia terapii oraz wyobrażenia i oczekiwania wobec terapii. Analiza jest pogłębiona, bardzo wnikliwa i przynosi interesujące, wartościowe poznawczo rezultaty. Mam jednak jedną uwagę, która wiąże się z wcześniej sformułowanym zastrzeżeniem, że zróżnicowanie próby uczestników badań nie jest wystarczające. Jego zasadność potwierdzają analizy związane ze sferą wykształcenia i zawodową zorientowane na rekonstrukcję treści i mechanizmów biograficznego uczenia się zarówno mimowolnego przed terapią, jak i obecnego w terapii (rozdział IV), które przynoszą w moim odczuciu mało zróżnicowane wyniki. Autor pisze: „Sfera edukacji oraz pracy zawodowej jest w opisach badanych pełna paradoksów i niejednoznaczności. Z jednej strony badani opisując doświadczenia związane z nauką szkolną oraz pracą ujawniają pola swoich powodzeń i sukcesów, zaś z drugiej strony są to doświadczenia charakteryzujące się głębokim wewnętrznym nakazem, wręcz chorobliwym przymusem przepracowania się i bycia zawsze najlepszym” (s. 113). Badania pana P. Seroki pokazują, że sfera edukacji i pracy to przestrzeń, w którą osoby z syndromem dda uciekają od doświadczeń rodzinnych i w której widzą szansę na uniezależnienie. Przyznam, że zaskakuje mnie brak zróżnicowania w tym obszarze, udało się bowiem zrekonstruować właściwie tylko jeden wzór: wytężonego wysiłku, ucieczki w edukację i pracę, walki o uwagę, miłość i uznanie poprzez dobre oceny i sukcesy edukacyjne i zawodowe, ciągłe dążenie do bycia najlepszą/ najlepszym, pokonywaniem poszczególnych szczebli edukacyjnych i uzyskaniem wyższego wykształcenia. Doświadczenia tych osób w sferze edukacyjnej i zawodowej jawią się w badaniach pana Seroki jako przestrzeń sukcesów, okupionych wprawdzie trudem, przepracowaniem, przepełnionych cierpieniem, ale jednak sukcesów. W mojej ocenie brakuje głosu osób, które inaczej niż uczestnicy badań radzą sobie / nie radzą sobie z chorobą alkoholową rodziców, a ich doświadczenia edukacyjne są negatywne i nie kończą się dyplomem szkoły wyższej oraz dobrą pracą. Stanowi to w moim odczuciu pewne uchybienie, aczkolwiek przyjmuję, że istnieje uzasadnienie słabego zróżnicowania próby w tym zakresie, które przełożyło się na to, że nie udało się tu zrekonstruować innych mechanizmów.

Jest to jedyne zastrzeżenie, jakie muszę zgłosić odnośnie empirycznej części rozprawy pana P. Seroki. Całościowo oceniam ją bardzo wysoko. Także kolejne dwa rozdziały tej części, w których zaprezentowane zostały wyniki analizy i interpretacji zorientowanej na rekonstrukcję refleksyjnego biograficznego uczenia się obecnego w doświadczeniu psychoterapii osób z syndromem dorosłych dzieci alkoholików (r.IV) oraz cztery typy narracji/ biograficznego uczenia się obecnego w narracjach dorosłych dzieci alkoholików korzystających z terapii (r.V) są niezwykle bogate treściowo. Wiedza, która jest efektem pracy analitycznej i interpretacyjnej Doktoranta w doskonały sposób przyczynia się do poznania i pogłębienia rozumienia przepełnionych cierpieniem doświadczeń osób z syndromem

dda oraz ich zmagania ze zmianą siebie i swojego otoczenia społecznego, której podstawą są naznaczone napięciami, przynoszące i korzyści, i koszty procesy uczenia się biograficznego. Duży walor pracy badawczej pana P. Seroki polega na tym, że wydobywa złożoność i ambiwalencję tych procesów, nie idealizuje terapii i uczenia się, pokazuje szanse i potencjały, ale ujawnia wpisane w nie też napięcia, straty, pułapki i ból.

Na zakończenie oceny części empirycznej rozprawy mam dwie drobne uwagi techniczne: Autor stosuje wytluszczenia w cytowanych fragmentach wywiadów, które, jeśli dobrze rozumiem intencję, mają wyróżniać części wypowiedzi szczególnie istotne, niestety w wielu cytatach zabieg ten traci sens, ponieważ często cała lub prawie cała przytoczona wypowiedź jest wytluszczona. I druga kwestia: w rozprawie pojawiają się drobne niekonsekwencje, jeśli chodzi o anonimizację wywiadów: w niektórych cytowanych fragmentach pozostały imiona, nie wiadomo czy zmienione, (s.130, s.147, s.152), a w niektórych zostały one usunięte i zastąpione informacją: [Imię badanego/badanej].

Zakończenie

W Zakończeniu rozprawy Autor w syntetyczny sposób wyeksponował najważniejsze rezultaty badań oraz podjął refleksję nad swoim doświadczeniem łączenia roli badacza i terapeuty oraz radzeniem sobie tą z podwójną tożsamością i z wynikającymi z tego napięciami i dylematami. Ta część doskonale dopełnia i zamyka rozprawę oraz ponownie potwierdza, że pan Paweł Soroka jest świadomym, dojrzałym i refleksyjnym badaczem.

Konkluzja

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska to nowatorskie i rzetelne studium empiryczne, stanowi ona oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, istotne dla dorobku andragogiki, przede wszystkim ze względu na to, że dostarcza nowej wiedzy na temat biograficznego uczenia się ludzi dorosłych związanego z przestrzenią doświadczeń, które do tej pory nie były rozpatrywane z andragogicznego punktu widzenia. Doktorant zaprezentował w rozprawie szeroką ogólną wiedzę teoretyczną oraz duże umiejętności prowadzenia pracy naukowej. **Stwierdzam, że rozprawa mgr. Pawła Seroki *Biograficzne uczenie się dorosłych dzieci alkoholików. Studium andragogiczne z zastosowaniem analizy wrażliwej na konteksty* przygotowana pod opieką naukową dr hab. prof. UG Alicji Jurgiel-Aleksander, spełnia wymagania sformułowane w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Sylwia Słowińska

